

Jerzy Pająk

(Jan Kochanowski University in Kielce, Poland)

<https://orcid.org/0000-0001-8883-4568>

e-mail: jerzy.pajak@ujk.edu.pl

Nie tylko Entuzjastki – obraz powstania styczniowego we wspomnieniach kobiet na przykładzie relacji Wandy Umińskiej¹ oraz Emilii Heurichowej i jej córki Teodory Kiślaskiej²

Not Only Enthusiasts – the Image of the January Uprising in Women's Memories Based on the Accounts of Wanda Umińska, Emilia Heurichowa and her Daughter Teodora Kiślańska

ABSTRACT

This review article concerns critical editions of women's memoirs of the 19th century compiled by Lidia Michalska-Bracha and Emil Noiński, concerning the period of the January Uprising. The memoirs of Wanda Umińska, and Emilia Heurichowa and her daughter Teodora Kiślańska are an important source both for the history of the uprising movement and for the history of women's emancipation in the Polish lands in the 19th century. Both studies stand out from the rest because of the perfection of their preparation. They are accompanied by commentaries and editorial notes, as well as extensive footnotes and bibliographies. They are also equipped with personal and geographical indexes, which is not very common in this type of work. The commentaries provide an introduction to the issues contained in the memoirs and their positioning among other accounts of the period, while the editorial notes discuss the source basis and method of publication. Both critical editions of the memoirs broaden our knowledge of the post-January uprising, as well as the society of that period. It should also be emphasised that they are highly reliable, which was verified by the authors of the study.

Key words: women's memoirs, January Uprising, women's emancipation, Warsaw citadel

¹ *Wspomnienia Wandy z Wolskich Umińskiej (1841–1926)*, oprac. i przypisy L. Michalska-Bracha, E. Noiński, Warszawa 2020, ss. 321.

² *Wspomnienia Emilii ze Szwarców Heurichowej (1819–1905) i jej córki Teodory z Heurichów Kiślaskiej (1844–1920) z czasów powstania styczniowego*, oprac., komentarz i przypisy L. Michalska-Bracha, E. Noiński, Warszawa 2023, ss. 227.

PUBLICATION INFO				
				e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
				
THE AUTHOR'S ADDRESS: Jerzy Pająk, the Institute of History of the Faculty of Humanities of the Jan Kochanowski University in Kielce, 17 Uniwersytecka Street, Kielce 25-406, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Institute of History of the Jan Kochanowski University in Kielce				
SUBMITTED: 2023.09.27	ACCEPTED: 2024.03.16	PUBLISHED ONLINE: 2024.10.22		
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl		
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS				

STRESZCZENIE

Artykuł recenzyjny dotyczy krytycznych edycji wspomnień kobiet z XIX w. opracowanych przez Lidę Michalską-Brachę i Emila Noińskiego, a dotyczących okresu powstania styczniowego. Wspomnienia Wandy Umińskiej oraz Emilii Heurichowej i jej córki Teodory Kiślańskiej są istotnym źródłem zarówno do historii ruchu powstańczego, jak i do historii emancypacji kobiet na ziemiach polskich w XIX stuleciu. Oba opracowania wyróżniają się na tle innych wręcz perfekcyjnym sposobem opracowania. Zaopatrzone zostały w komentarze i noty edytorskie, a także w obszerne przypisy oraz bibliografię. Mają również indeksy osobowe i geograficzne, co obecnie nie jest zbyt powszechne przy tego typu opracowaniach. Komentarze zawierają wprowadzenie do problematyki przedstawionej we wspomnieniach i ich umiejscowienie wśród innych relacji z epoki, zaś w notach edytorskich omówiono podstawę źródłową oraz sposób jej publikacji. Obie krytyczne edycje wspomnień poszerzają nasz stan wiedzy o powstaniu styczniowym, a także o społeczeństwie tamtego okresu. Należy także podkreślić ich dużą wiarygodność, co zostało zweryfikowane przez autorów opracowania.

Słowa kluczowe: wspomnienia kobiet, powstanie styczniowe, emancypacja kobiet, cykada warszawska

Spółeczeństwa europejskie, w tym polskie, wchodziły w XIX w. z ukształtowanym w feudalizmie patriarchalnym systemem społecznym, w którym dominującą rolę odgrywali mężczyźni. Jak zgodnie podnoszą autorki i autorzy opracowań odnoszących się do historii dziewiętnastowiecznej, kobiety nie miały w tym okresie praktycznie praw politycznych i społecznych³. Sytuacja ta stopniowo ulegała zmianie w związku z kształtującym się w warunkach kapitalizmu nowoczesnym społeczeństwem, w którym kobiety zaczęły przejmować wiele funkcji tradycyjnie

³ P. Bourdieu, *Męska dominacja*, Warszawa 2004.

przypisanych dotąd mężczyznom. Proces ten przebiegał w różnym tempie – w Europie zachodniej szybciej, a im dalej na wschód kontynentu, tym wolniej. W związku ze specyfiką historii Polski, wyrażającą się m.in. utratą w tym czasie samodzielnego państwa, proces emancypacji Polek był znacznie trudniejszy.

Jednym z przejawów tego procesu był aktywny udział kobiet we wszelkiego rodzaju organizacjach patriotycznych bądź spiskowych stawiających sobie za cel odzyskanie utraconej niepodległości. Nie do przecenienia jest także udział kobiet w tajnym nauczaniu w zaborze pruskim i rosyjskim. Ten udział zmieniał zarówno spojrzenie na prawa kobiet współpracujących z nimi mężczyzn, jak i samych kobiet. Wśród bardziej zachowawczej części społeczeństwa budził zaś zgrozę i zaniepokojenie. Warto zauważyć, że emancypantki pierwszej fali sprzeciwiały się takiemu definiowaniu pojęcia „patriotyzm”, w którym rola kobiet miała się ograniczyć jedynie do roli „matki Polki”, a więc przekazywania następnym pokoleniom wartości narodowych⁴. Jak napisała Maria Ciechanowska:

Był to symboliczny wzorzec idealnej żony i matki wojownika, podtrzymującej go w zapale walecznym. Gdy mężczyzna padł w boju albo trafił na zesłanie, kobieta sama wychowywała dzieci i prowadziła gospodarstwo, nie przedkładając przy tym własnej wygody ponad dobro ojczyzny i rezygnując z wielu rzeczy, także potrzeb uczuciowych⁵.

Tę rosnącą obecność kobiet w życiu publicznym możemy szczególnie zaobserwować po powstaniu styczniowym, kiedy nastąpiły w społeczeństwie Królestwa Polskiego zmiany fundamentalne, wywołane przejściem do gospodarki wolnorynkowej. Obecność kobiet staje się bardziej masowa, a w związku z postępującym procesem alfabetyzacji całego społeczeństwa, w tym kobiet, możemy obserwować ją dzięki pisanim świadectwom epoki, zarówno korespondencji, jak i pamiętnikom lub wspomnieniom. Jak pisze Anna Pekaniec:

Był to czas wzmożonego tworzenia szeroko pojętej literatury dokumentu osobistego kobiet, a także tej fikcjonalnej, co było związane również z postępującymi procesami emancypacyjnymi, wymuszonymi zarówno przez wydarzenia historyczne (zabory, powstania, I wojna światowa), jak i zmiany obyczajowe. Miały one realny wpływ na sytuację kobiet w przestrzeni prywatnej (nierzadko tożsamej z domową,

⁴ E. Sala, *Przemilczana historia polskiego feminizmu*, w: *Kobiety w społeczeństwie polskim*, red. A. Pałęcka, H. Szczodry, M. Warat, Kraków 2011, s. 238–239.

⁵ M. Ciechomska, *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996, s. 121.

lecz nie zawsze) czy publicznej (praca kobiet, działalność artystyczna, polityczna)⁶.

Do szeregu powstałych wówczas autobiografii kobiet zaliczyć można wspomnienia m.in. Jadwigi Prendowskiej⁷, Zofii Romanowiczówny⁸ i Apolonii Sierakowskiej⁹. Najpełniejszy jednak zbiór tekstów dotyczący udziału kobiet w powstaniu styczniowym już w okresie międzywojennym przygotowała Maria Bruchnalska¹⁰, która ustaliła, iż ponad trzy tysiące kobiet było w różnym stopniu i formie zaangażowane w wydarzenia lat 1863–1864¹¹. Warto zauważyć, że była ona także inicjatorką i założycielką Muzeum Zasłużonych Polek we Lwowie¹².

Wydane ostatnio edycje krytyczne pamiętników Wandy Umińskiej, Emilii Heurichowej i Teodory Kiślańskiej znakomicie wpisują się w ten krąg odkrywanej na nowo literatury kobiecej XIX w. Autorzy ich opracowań, zarówno Lidia Michalska-Bracha, jak i Emil Noiński, należą do znakomitych polskich historyków, którzy na nowo podjęli problematykę obecności kobiet w polskim życiu publicznym tamtego okresu. Niewątpliwie są oni szczególnie predysponowani do podjęcia tego zagadnienia. Lidia Michalska-Bracha od lat prowadzi badania nad pamięcią i tradycją powstania styczniowego. Jest autorką dwóch najbardziej znaczących publikacji odnoszących się do tych kwestii: *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów* oraz *Miedzy pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*¹³. Pierwsza z nich zosta-

⁶ A. Pekaniec, *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet*, Kraków 2020, s. 8.

⁷ J. Prendowska, *Moje wspomnienia*, oprac. E. Kozłowski, K. Olszański, Kraków 1962.

⁸ Z. Romanowiczówna, *Klaudynki. Kartka z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji w drugiej połowie ubiegłego stulecia*, Lwów 1913; eadem, *Z dni krwi i łez 1863–1865. Kartki z dziennika młodej dziewczyny*, Lwów 1913; eadem, *Z roku 1863. Kartki z dziejów młodej dziewczyny*, Lwów 1912; eadem, *Cienie (Kilka oderwanych kart z mojego życia)*, Lwów 1930; eadem, *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1–2, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 2005.

⁹ A. Sierakowska, *Wspomnienia*, oprac. T. Bairašauskaitė, J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2010.

¹⁰ M. Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym. (Materiały)*, Miejsce Piastowe 1933.

¹¹ L. Michalska-Bracha, *Miedzy pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*, Kielce 2011, s. 205–298.

¹² Eadem, „Pamięć przeszłości własnej”. Wokół idei Muzeum Zasłużonych Kobiet we Lwowie (1914–1939), w: *Pamięć historyczna kobiet*, red. K. Sierakowska, M. Przeniosło, Kielce 2009, s. 25–38.

¹³ Eadem, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003 oraz eadem, *Miedzy*.

ła wyróżniona nagrodą im. profesora Jerzego Skowronka. Profesor Michalska-Bracha uczestniczyła także w pracach międzynarodowych zespołów badawczych, m.in. w ramach projektów NPRH: *Pamiętniki i listy polskich autorów z Ziem Zabrzanych (Litwa, Białoruś, Ukraina) w latach 1795–1918* oraz *Polscy zesłańcy na Syberii Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku – XIX wieku w oczach Rosjan i ludności syberyjskiej*. Jest również współautorką katalogu *Kresy w polskich pamiętnikach i listach 1795–1918*¹⁴ oraz współredaktorką wraz z Markiem Przeniosło dwóch serii wydawniczych poświęconych historii Lwowa¹⁵. Ostatnią wydaną przez nią monografią jest biografia Józefa Kajetana Janowskiego¹⁶. Współautorem opracowań wspomnianych źródeł jest historyk młodej generacji Emil Noiński, interesujący się historią powstań narodowych XVIII–XIX w., a także historią Mazowsza i Podlasia, którego praca doktorska dotyczyła postaci generała Antoniego Jeziorańskiego, jednego z czołowych dowódców powstania styczniowego. Jest on autorem wielu artykułów poświęconych tej problematyce.

Obydwa opracowania źródłowe autorstwa Lidii Michalskiej-Brachy i Emila Noińskiego udowadniają na nowo, że krytyczne edycje źródeł mają sens, wbrew teom głoszonym przez niektórych historyków nowej generacji, że w dobie Internetu i masowej digitalizacji źródeł zanikła potrzeba ich wydawania. Warto zauważyć przy tej okazji, że w ostatnich latach mamy do czynienia wręcz z wysypem nowych opracowań źródłowych, różnej zresztą wartości. Przedmiotem działań edytorskich stały się zarówno wspomnienia, pamiętniki¹⁷, jak i źródła wytworzone przez

¹⁴ *Pamiętniki i listy polskich autorów z Ziem Zabrzanych (Litwa, Białoruś, Ukraina) w latach 1795–1918. Materiały do katalogu*, oprac. i red. M. Domańska-Nogajczyk et al., t. 1–3, Kielce 2017.

¹⁵ *Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa. Studia i materiały*, t. 1–4, Kielce 2007–2014; *Znani i nieznani międzywojennego Lwowa. Studia i materiały*, t. 1–4, Kielce 2007–2015.

¹⁶ L. Michalska-Bracha, *Józef Kajetan Janowski (1832–1914). Po powstaniu styczniowym... Emigrant, weteran 1863 roku, lwowianin z wyboru*, Warszawa 2021.

¹⁷ Tytułem przykładu można wymienić wydaną przez Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego serię „Kresy w polskich pamiętnikach i listach 1795–1918”, w której w skład wchodzą następujące pozycje: t. 1: *Wilno i Wileńszczyzna w pamiętnikach z lat pierwszej wojny światowej. (Materiały ze zbiorów wileńskich i londyńskich)*, oprac., wstęp i przypisy M. Przeniosło, M. Przeniosło, Kielce 2014; t. 2: *Michał Brensztejn. Dziennik 1915–1918, cz. 1, rok 1915 i 1916*, oprac., wstęp i przypisy M. Przeniosło, M. Przeniosło, Kielce 2014; t. 3: *Nieznane listy z Ziem Zabrzanych*, red. S. Wiech, Kielce 2016; t. 4: *Polacy z Wilna i ze Żmudzi na zesłaniu. Pamiętnik Józefa Bogusławskiego i księdza Mateusza Wejta*, oprac. M. Nowak, Kielce 2016; t. 5: *Jan Witort. O syberyjskim zesłaniu i rusyfikacji Żmudzi*, wstęp, oprac. i red. W. Caban, J. Szczepański, Warszawa 2017; t. 6: *Seweryn Römer. Wspomnienia spisane w 1863 roku*, oprac. T. Bairašauskaitė, Warszawa 2017; t. 7: *Pamiętnik Emila Dybowskiego*, oprac. A. Brus, Warszawa 2017; t. 8: *Moje wspomnienia w Massalanach spisane. Pamiętniki*

instytucje państwowe oraz stowarzyszenia społeczne¹⁸. W istotny sposób wpłynęły one na nasze postrzeganie procesu historycznego. Historycy zajmujący się okresem XIX i XX stulecia spotykają się jednak z wieloma problemami nieobecnymi w badaniach poprzednich stuleci. Tę kwestię ostatnio podejmują opracowania zawarte w serii wydawanej Uniwersytetu Warszawskiego pod redakcją Jolanty Sikorskiej-Kuleszy¹⁹.

Niewątpliwie edycje Lidii Michalskiej-Brachy i Emila Noińskiego wyróżniają się na tle innych wręcz perfekcyjnym sposobem opracowania. Obydwie zaopatrzone zostały w komentarze i noty edytorskie, a także w obszerne przypisy oraz bibliografie. Ponadto sporządzono również indeksy osobowe i geograficzne, co obecnie nie jest zbyt powszechne przy tego typu opracowaniach. Komentarze zawierają wprowadzenie do problematyki zawartej we wspomnieniach i ich umiejscowienie wśród innych relacji z epoki, zaś w notach edytorskich omówiono podstawę źródłową oraz sposób jej publikacji. Na szczególną uwagę zasługuje sposób sporządzenia przypisów osobowych i rzeczowych. Oparto je nie tylko, co jest standardem na opracowaniach i opublikowanych źródłach, lecz sięgnięto także do materiałów archiwalnych i rękopiśmiennych. Podnosi to niewątpliwie wartość tych edycji źródłowych, czyniąc z nich właściwie w niektórych momentach monografię tematu.

Istotną trudnością przy opracowaniu obu edycji był fakt rozproszenia ich tekstów po różnych zbiorach zagranicznych i polskich. Warto wspomnieć, że edytorzy wykorzystali tu przemyślenia wybitnego znawcy problematyki dziewiętnastowiecznej oraz powstania stycziowego Stefana Kieniewicza, który twierdził, że edycja źródeł odegrać może swoją rolę jedynie wówczas, jeśli dokumenty publikowane będą *in extenso*, a dokonywane opuszczenia dotyczą jedynie powtórzeń, błahostek i są za każdym razem dokładnie odnotowywane. W przypadku materiałów

Jana Ordynata Bispinga 1842–1892, oprac. J.Z. Pająk, J. Szczepański, Kielce 2018; t. 9: *Obraz polskiego ziemiaństwa na Wołyniu, Podolu i Ukrainie na przełomie XVIII i XIX wieku w świetle korespondencji Antoniego Pruszyńskiego i wspomnień Antoniego Mikoszewskiego*, oprac. T. Kargol, K. Ślusarek, Kielce–Kraków 2021 – informacje dot. zawartości poszczególnych tomów vide: M. Domańska-Nogajczyk, T. Wójcik, *Seria wydawnicza: Kresy w polskich pamiętnikach i listach 1795–1918 – omówienie*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2018, 22.

¹⁸ Tytułem przykładu można wymienić tu wydane przez Instytut Historii PAN pięciotomowe opracowanie *Wielka Wojna w polskiej korespondencji zatrzymanej przez cenzurę austro-węgierską. Materiały polskich grup cenzury z lat 1914–1918*, kwerenda, wstęp, oprac. i przypisy P. Brudek, J. Molenda, J.Z. Pająk, Warszawa 2018.

¹⁹ Vide seria: *Edytorstwo źródeł XIX i XX wieku. Teoria i praktyka*, red. J. Sikorska-Kulesza, t. 1: *Edytorstwo źródeł XIX wieku. Problemy teoretyczne i praktyka edytorska*, Warszawa 2016; t. 2: *Wokół edytorstwa dziewiętnastowiecznych źródeł*, Warszawa 2017; t. 3: *Edytorstwo wobec masowości źródeł najnowszych*, Warszawa 2018.

rozproszonych w różnych miejscach postulował ogłoszenie w jednym tomie całości zachowanych dokumentów związanych z daną problematyką²⁰. Wydając wspomnienia Wandy Umińskiej, autorzy opracowania wykorzystali rękopisy znajdujące się w zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Centralnym Archiwum Państwowym Ukrainy we Lwowie oraz Bibliotece Publicznej miasta stołecznego Warszawy. Podobnie rzecz się miała ze wspomnieniami Emilii Heurich i jej córki. W tym przypadku podstawę źródłową stanowił tekst pierwotnego wydania z 1918 r. oraz rękopis wspomnień Teodory Kiślańskiej znajdujący się w Centralnym Archiwum Państwowym Ukrainy we Lwowie, uzupełnione o aneks zawierający korespondencję Bronisława Szwarcego i Emilii Heurich z Wandą Borowską. Warto zauważyć, że dodatkową trudność przy tym opracowaniu stanowił fakt, iż wydawcy pierwotnej edycji wspomnień z 1918 r. zdecydowali się na ich publikację, czerpiąc na przemian z jednego i drugiego rękopisu i pomijając niektóre fragmenty. Wszystko to spowodowało, że skolacjonowanie wymienionych tekstów było utrudnione i dodatkowo skomplikowało prace wydawnicze. Opracowujący zmodernizowali teksty źródeł zgodnie ze współczesnymi zasadami ortografii, pisowni łącznej i rozdzielnej oraz interpunkcji, a także zamienili anachroniczne już zapisy, sprowadzając je do form współczesnych, co stanowi istotne ułatwienie dla czytelnika.

Autorki wspomnień nie są osobami nieznanymi wcześniejszej historiografii. Opracowania dotyczące Wandy Umińskiej pojawiły się już w okresie międzywojennym, a po II wojnie światowej Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa opublikowała jej biografię²¹, w ostatnim czasie uzupełnioną o nowe fakty i ustalenia związane z badaniami Jolanty Załączny²² i Emila Noińskiego²³. Także Emilia Heurichowa i jej córka Teodora Kiślańska doczekały się artykułów biograficznych w *Polskim słowniku*

²⁰ W. Śliwowska, *Stefan Kieniewicz jako wydawca źródeł do dziejów powstania styczniowego*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F*” 1993, 48, 1–5, s. 3.

²¹ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z umiłowania. Opowieść biograficzna o Wandzie z Wolskich Umińskiej (1841–1926)*, Lublin 1973.

²² J. Załączny, *Wanda Umińska (1841–1926) – strażniczka sumień i pamięci*, w: *Kobieta niepoznana na przestrzeni dziejów*, red. A. Miączewska, A. Obara-Pawłowska, D. Wróbel, Lublin 2017, s. 217–230; eadem, *Zachować pamięć o powstaniu styczniowym – o kolekcjonerskiej pasji Wandy Umińskiej*, w: *Kolekcjonerzy, zbieracze, kwestarze w literaturze i kulturze XIX i XX wieku*, red. J. Lekan-Mrzewka, M. Kulesza, B.K. Obsulewicz, Lublin 2016, s. 329–354; eadem, *Biografie godne pamięci*, Warszawa 2020, s. 195–211.

²³ E. Noiński, *Aktywność społeczna Wandy z Wolskich Umińskiej (1841–1926) w świetle jej wspomnień i zapisków pamiętnikarskich*, w: *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX w: stan badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2020, s. 73–91.

*biograficznym*²⁴. Pozycje te, wykorzystane zresztą przez autorów opracowania, nie wyczerpują jednak całości zagadnienia, stąd niewątpliwie występuje potrzeba opracowania na nowo ich biografii, tym bardziej że udział kobiet w powstaniu styczniowym jest wyraźnie niewystarczająco opracowany w dotychczasowej historiografii polskiej. Już ówczesnie obserwator tamtych wydarzeń, pułkownik armii szwajcarskiej Franz Ludwig von Erlach, w swej relacji o powstaniu podkreślał, że:

kobiety [...] odgrywają w obecnym powstaniu tak niesłychanie ważną rolę, że zagranicą nie można o tem wyrobić sobie pojęcia, jeżeli się tego naocznie nie widziało. „Dlatego nazywa się to naszą wojną kobiecą” – mówiła mi wdowa po poległym komendancie oddziału, która za jego życia czyniła wszystko możliwe do pomyślenia dla partii, stojącej pod jego rozkazami i dla powstania, która robi to jeszcze i obecnie. Kobiety są prawdziwą duszą powstania²⁵.

Co ważniejsze, Erlach ową aktywność kobiet postrzega jako część postępującego procesu emancypacji kobiet w Polsce. Świadczy o tym przytoczona przez niego opinia Laury Szaniawskiej, wdowy po dowódcy oddziału partyzanckiego i naczelniku wojskowym powiatu bialskiego Aleksandrze Szaniawskim, w której stwierdzała:

matki nasze za czasów powstania listopadowego wpoili w nas dziesięć razy więcej energii i zawziętości, niż one same posiadały, a przecież już one były dziesięć razy energiczniejsze, niż ich matki z czasów rozbiorów Rzeczypospolitej. My wychowamy nasze córki znowu na dziesięć razy bardziej zawzięte i energiczniejsze istoty, niż my same²⁶.

Tę, tak istotną dla przebiegu powstania, rolę kobiet dostrzegali także jego uczestnicy, jak przykładowo Agaton Giller. Józef Białynia-Chołodocki stwierdzał, że

brakowałoby jednego z głównych tonów w potężnym akordzie akcji narodowej r. 1863/1864, gdybyśmy pominęli milczeniem wydatną działalność naszych kobiet, które dążyły zwartym szeregiem pod

²⁴ F. Ramotowska, *Kisłańska z Heurichów Teodora Anna (1844–1920)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. 12, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 520–521; M. Złotorzycka, *Heurichowa Emilia (1819–1905)*, w: PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 491.

²⁵ F.L. von Erlach, *Partyzantka w Polsce w roku 1863 w świetle własnych obserwacji zebranych na teatrze walki od marca do sierpnia 1863*, przedmowa i przypisy W. Tokarz, Warszawa 1919, s. 233.

²⁶ *Ibidem*, s. 233–234.

sztańdar organizacji, niosły wysoko godło miłości ojczyzny, ofiarności i poświęcenia, krzepiły ducha walczącej braci, a po upadku powstania koily cierpienia, łagodziły skutki nieszczęść, spieszyły z pomocą i opieką pozbawionym podstaw bytu rozbitkom²⁷.

Potem dominowała tendencja do eksponowania przede wszystkim roli walki orężnej. Wacław Tokarz zauważył tylko istotną rolę kobiet w agitacji powstańczej²⁸, zaś w okresie międzywojennym powstaniec i historyk Marian Dubiecki ubolewał nad szczupłością źródeł i opracowań dotyczących udziału kobiet w powstaniu²⁹. Trochę winy ponoszą za ten stan też same uczestniczki ruchu powstańczego, które w odróżnieniu od mężczyzn miały raczej tendencję do umniejszania swej roli. Wanda Umińska w swym liście do Marii Bruchnalskiej napisanym w 1914 r. wręcz twierdziła:

Zdaje mi się, że Panie przesadzają w działalności kobiet 63-roku, robiąc z nich bohaterki, które chwila wytwarza, a zgrzyt szubienic podnieca. Dla mnie nierównie większym bohaterstwem jest cicha, długa moralna praca, która w naszym położeniu jest bardzo potrzebna. [...] Naturalnie, że były heroiczne czyny, ale ich na ogół podciągnąć nie można. Każda robiła co mogła i jak mogła. Ale ile przy tym było głupstw, nietaktów, śmieszności, to także na uwagę brać trzeba³⁰.

Po II wojnie światowej zmiany polityczne, w tym ideologizacja historii w Polsce, spowodowały zahamowanie dotychczasowych badań, w tym także nad historią kobiet. Gdy temat powstania styczniowego powrócił dzięki Stefanowi Kieniewiczowi³¹, kwestiom udziału w nim kobiet nadal nie poświęcano większej uwagi³². Dla Kieniewicza aktywność patriotyczna kobiet była integralną częścią jego rozważań na temat udziału społeczeństwa polskiego w wydarzeniach powstania 1863 r., stąd nie stanowiła

²⁷ J. Białynia Chołodecki, *Księga pamiątkowa w czterdziestą rocznicę Powstania r. 1883–1864*, Lwów 1904, s. 147.

²⁸ W. Tokarz, *Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów*, t. 2, Kraków 1914, s. 49.

²⁹ M. Dubiecki, rec.: E. Heurichowa i T. z Heurichów Kiślańska, *Wspomnienia matki i córki z powstania 1863 roku*, Warszawa 1918, „Kwartalnik Historyczny” 1919, 33, s. 132–133.

³⁰ List Wandy Umińskiej do Marii Bruchnalskiej z 23 II 1914, cyt. za L. Michalska-Bracha, *Mędzy*, s. 245.

³¹ A. Szwarc, *Stefan Kieniewicz jako historyk społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, w: *Stefan Kieniewicz i jego dziedzictwo w polskiej historiografii*, red. A. Szwarc, Warszawa 2010.

³² Szerzej na ten temat: A. Młynarczyk-Tomczyk, „Ciche bohaterki”? Kobiety w powstaniu styczniowym w historiografii i edukacji historycznej PRL, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin. Sectio F” 2022, 77, s. 143–169.

dla niego odrębnego przedmiotu zainteresowania. W swym zasadniczym dziele o powstaniu³³ Stefan Kieniewicz na wiele lat ustanowił swoisty kanon przedstawiania tej kwestii – w obrazie tym udział kobiet w manifestacjach patriotycznych miał symbolizować niezgodę społeczeństwa na rządy carskie, a same kobiety uczestniczące w nabożeństwach w strojach żałobnych i noszące różnego typu biżuterię narodową miały symbolizować wytrwałość jego oporu. Jednak już samo podjęcie przez Kieniewicza wątku kobiecego niewątpliwie stanowiło jego zaznaczenie w ówczesnej historiografii i zachętę do dalszych badań w tym zakresie. Stąd część badaczy w latach sześćdziesiątych XX w. podjęła wątek uczestnictwa kobiet w powstaniu styczniowym, szczególnie w kontekście regionalnym. Jak słusznie zauważyła w swym artykule Anita Młynarczyk-Tomczyk, okres PRL przyniósł pewne *novum* – opowieści biograficzne, poświęcone znanym bohaterkom powstania³⁴. Czołową przedstawicielką tego nurtu była wspomniana już Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa³⁵, która ugruntowała w historiografii PRL obraz kobiet jako bohaterek oddanych bez reszty sprawom narodowym, które w swej działalności na równi z mężczyznami uczestniczyły w powstaniu styczniowym. Z pewnością historiografia PRL, zwłaszcza prace regionalne, przyczyniła się do tego, że kolejne kobiety bohaterki powstania styczniowego wyszły z cienia mężczyzn, dla których dotąd zarezerwowane było przede wszystkim miejsce w tym ważnym wątku dziejów narodowych³⁶.

W III Rzeczypospolitej w większym stopniu udział kobiet w wydarzeniach 1863 r. uwzględniła w swej fundamentalnej pracy o strukturach państwa powstańczego Franciszka Ramotowska³⁷. Jednak do dziś nie dysponujemy monografią o udziale kobiet w powstaniu styczniowym, a pojedyncze artykuły obecnie wydawane, a dotyczące tej kwestii, zawierają ciągle więcej pytań niż odpowiedzi³⁸. Na tym tle pozytywnie odróżniają

³³ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 114, 150, 160, 184, 553.

³⁴ A. Młynarczyk-Tomczyk, *op. cit.*, s. 157.

³⁵ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Najdziwniejszy z adiutantów. Opowieść o Annie Henryce Pustowójtównie*, Warszawa 1968; eadem, *Emilia Szczaniecka. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1970; eadem, *Z umiłowania*.

³⁶ A. Młynarczyk-Tomczyk, *op. cit.*, s. 164.

³⁷ F. Ramotowska, *„Tajemne” państwo polskie w Powstaniu Styczniowym 1863–1864. Struktura organizacyjna*, cz. 1, Warszawa 1999; cz. 2, Warszawa 2000.

³⁸ M.in. W. Caban, *Kobiety i powstanie styczniowe*, w: *Kobiety i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994, s. 59–72; W. Dutka, *Kobiety w powstaniu styczniowym w świetle historiografii powstańczej 1863–1918*, „*Studia Gdańskie*” 2012, 31, s. 265–276; J. Załęczny, *Powstanie styczniowe „wojną kobiecą”*, „*Niepodległość i Pamięć*” 2013, 1–2, s. 87–98; L. Michalska-Bracha, *O losach kobiet na zesłaniu po powstaniu styczniowym utrwalonych na kartach wspomnień i listów*, w: *Polska*

się ostatnio badania Lidii Michalskiej-Brachy, która przypomniła m.in. dokonania międzywojennej historiografii na ten temat oraz zapomnianą rolę Marii Bruchnalskiej³⁹.

Pierwszą warstwę, a zarazem wątek wspólny dla tych wspomnień, stanowią niewątpliwie relacje autorek o ich udziale w przedpowstaniowym ruchu konspiracyjnym, a następnie w powstańczym zrywie. Tym bardziej że wszystkie uczestniczyły w pracach tajnej Organizacji Narodowej na terenie Warszawy. Jeden z pierwszych recenzentów wspomnień Heurichowej i jej córki, wspomniany już Marian Dubiecki, na łamach „Kwartalnika Historycznego” uznał je za wyjątkowe nie tylko dlatego, że jako nieliczne wyszły spod pióra kobiet, ale przede wszystkim ze względu na brak w nich świadomego zniekształcania faktów i stronniczości, nieobcej wielu innym autorom wspomnień z tamtego okresu⁴⁰. Warto zauważyć, że autorki wspomnień miały o czym pisać. W domu prowadzonym przez Emilię Heurichową gościło wielu znanych działaczy konspiracji powstańczej, m.in. Jarosław Dąbrowski, Andriej Potiebnia, Stefan Bobrowski, Józef Kajetan Janowski, Oskar Awejde, Zygmunt Padlewski, Karol Majewski, Władysław Daniłowski, Gustaw Wasilewski, Jan Maykowski, Franciszek Godlewski, Agaton Giller, Zygmunt Miłkowski, bracia Jan, Leon i Stanisław Frankowscy, Bronisław Szwarc i wielu innych. Podobnie było z Wandą Umińską, która na łamach swych wspomnień zawarła unikalne informacje o tajnych stowarzyszeniach kobiecych, tzw. piątkach, których zadaniem była opieka nad więźniami politycznymi i ich rodzinami, pomoc dla zsyłanych na Syberię, wreszcie podejmowanie starań o uwolnienie więźniów.

Środowiska konspiracji przedpowstaniowej stały się dla autorek wspomnień szkołą działalności publicznej. Jak zapisała Teodora Kiślańska:

Przynoszono nam książki świeżo wyszłe z druku, broszury, wszelkie wiadomości do nas najpierw przychodziły, a my obcując z ludźmi niepospolitego wykształcenia i ducha, kształciłyśmy się, nabierały inteligencji, tak, że oceniając w nas te przymioty, zaczęto nam powierzać najryzykowniejsze polecenia, najtajniejsze misje, ufano nam. Nieustraszona odwaga, czy to niefrasobliwość, nieświadomość niebezpieczeństwa, właściwa tylko młodości, a nade wszystko cudowna

w XIX i XX wieku – społeczeństwo i gospodarka. Księga jubileuszowa dedykowana Pani Profesor Reginie Renz, red. W. Caban et al., Kielce 2013, s. 287–294; K. Sierakowska, *Wpływ powstania styczniowego na zakres patriotycznych obowiązków kobiet*, „Rocznik Antropologii Historii” 2014, 2, s. 77–93.

³⁹ Vide: Rozdział 3 „Ciche bohaterki” 1863 roku – u zarania lwowskiej historiografii kobiecej, w: L. Michalska-Bracha, *Między*, s. 205–297.

⁴⁰ M. Dubiecki, *op. cit.*, s. 132.

opieka Boska, sprawiła, żeśmy z najtrudniejszego położenia wychodziły cało, nie skompromitowawszy, nie naraziwszy nigdy nikogo⁴¹.

Było to środowisko skupiające prawdziwą elitę kobietą, działającą w najgłębszej konspiracji, w organizacji nazywanej Kumi – przechowującej archiwum i pieczęć Rządu Narodowego, opiekującą się jego tajną drukarnią, prowadzeniem poczty powstańczej, a także działaniami wywiadowczymi oraz udzielaniem pomocy zdekonspirowanym działaczom narodowym⁴². Ze wspomnień członkiń organizacji wynika niezbicie, że to kobiety stanowiły trzon powstańczej poczty, dzięki której było możliwe koordynowanie przez Rząd Narodowy działań zbrojnych w całym kraju – co miało znaczenie podstawowe dla prowadzonej zbrojnie walki o niepodległość oraz podtrzymania struktur tajnego państwa powstańczego.

Reakcje mężczyzn na obecność kobiet, często w bardzo młodym wieku pełniących te odpowiedzialne funkcje, była na początku pełna obaw i niedowierzania. Nawet w wypadkach, gdy pomoc kobiet stawała się konieczna, próbowali ją zorganizować zgodnie ze swoim wyobrażeniem świata. Wanda Umińska opisywała: „pewnego dnia wieczorem zaczęło się zbierać u nas liczne towarzystwo panów, w którym zastrzeżona była nieobecność kobiet. Dotknięta tym boleśnie, nie przystąpiłam progu mego pokoju, który sąsiadował z salonem, choć zrozumieć nie mogłam w czym właściwie leżała tajemnica”⁴³. Jak się później okazało, rzecz dotyczyła aresztowania przez Rosjan emisariusza Narcyza Jankowskiego. Według dalszej relacji Umińskiej na zebraniach w jej domu

radzono nad tym, której kobiecie powierzyć nad nim opiekę, aby z polecenia dobrze wywiązać się mogła. Kilka z poważniejszych pań, którym zrobili tę propozycję, odmówiły zupełnie, z obawy, że znajomość z Narcyzem mocno kompromitować może, bo on rzeczywiście wtedy za najważniejszego uważany był więźnia. Wszelkie niebezpieczeństwo ponętnie uśmiechało się do mnie i rozogniało moją wyobraźnię, bo któż z nas nie był młody i wtedy nie doświadczał podobnych uczuć? Tym więcej, że tym razem były one więcej jak zwykle podniecone zakazem znajdowania się w pokoju. Krew zawrzała we mnie, więc dla moich młodych lat zaufania ich zyskać nie mogę! Ironia skrzywiła mi usta. Wybierają stare, niedołążne kobiety, które cień własny przestrasza, a o moje pocziwe chęci nie zapytali. Mniejsza o was

⁴¹ *Wspomnienia Emilii*, s. 89.

⁴² M. Bruchnalska, *op. cit.*, s. 75–76; T. Kulak, „Kumi”. *Tajemnicza organizacja kobiet w Warszawie z lat powstania styczniowego 1863–1864*, w: *Człowiek – społeczeństwo – źródło. Studia dedykowane Profesor Jadwidze Hoff*, red. S. Kozak et al., Rzeszów 2014, s. 352–364.

⁴³ *Wspomnienia Wandy*, s. 42.

szanowni panowie, pomyślałam sobie i w tej chwili ułożyła, sobie, że jutro rano, nic nie mówiąc nikomu, wyrobię sobie, wyrobię kartę pozwolenia wjazdu do Cytadeli i z Narcyzem się zobaczę. Myśl [tę] natychmiast wprowadziłam w życie⁴⁴.

Podobnie odczuwała tę kwestię Teodora Kiślańska, która relacjonowała:

Z powodu mego dziecinnego wyglądu trudno mi było czasem zdobyć zaufanie, musiano mnie poznać bliżej. Pamiętam, kiedy pierwszy raz przyszłam do Jeziorańskiego, była szara godzina. Wypowiedziałam, z czym przychodzę, nastąpiło porozumienie przy udziale Eugeniusza Korytki, który był dobrze znany Jeziorańskiemu, ale kiedy już wychodzić miałam, Jeziorański mówi: – Ciemno jest, a muszę przecież widzieć panią, abyśmy się poznali. – Zapalił świecę, ale kiedy spojrzał na mnie, krzyknął ze zdziwienia: – Jak to, taki dzieciak! Mam się powierzać w ręce takiego dzieciaka? Czy jesteś pewną dziecko, że, jeżeli cię schwytają, zdradzać nie będziesz? Byłam bliską płaczu, uspakajałam go, jak mogłam i umiałam, ale dopiero po wielu próbach i dłuższej wspólnej pracy nabrał do mnie zaufania i polubił mnie, jak trzecie dziecko swoje⁴⁵.

Z czasem okazywało się, że to działające w konspiracji kobiety były od wielu mężczyzn bardziej odporne na szykany i prześladowania, jakie je spotykały po aresztowaniu. Teodora Kiślańska opisując swój pobyt w cytadeli, przekazała relację o spotkaniu na spacerunku jednego z konspiratorów Franciszka Dobrowolskiego – który widząc ją, ze wstydem stwierdził: „I to ty, dziecko, tyle miałaś siły! A ja, nędzny, zdradziłem, wygadałem wszystko...”⁴⁶. Jej matka Emilia Heurichowa opisała z kolei przypadek swojej służącej wciągniętej przez nią do działań konspiracyjnych, która została aresztowana wraz z nią, ale nikogo nie wydała⁴⁷. Tę osobistą dzielność kobiet zaangażowanych w konspirację podkreślała Wanda Umińska:

Ze wspomnień, łączących mnie z Heurichównymi, żywo jedno mi pozostało w [...] pamięci. Poszłam raz do nich. Widzę policja stoi przed domem [...]. Wchodzę do mieszkania. One już w kapeluszach. Wyprowadzili: Emilię, Julię i Teodorę. Szłam za nimi aż na Pawiak. Oparłam się o kratę podwórza i taki straszny ból mną zawładnął, że one są aresztowane, a ja na wolności zostałam. Cóż dziwnego w duszy

⁴⁴ *Ibidem*, s. 44.

⁴⁵ T. Kiślańska, *Z własnych notatek*, w: *Wspomnienia Emilii*, s. 107.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 141.

⁴⁷ E. Heurichowa, *Z pamiętnika*, w: *Wspomnienia Emilii*, s. 41–42.

mojej się działo, czemu mnie razem z nimi nie wzięli? Przeszły koło mnie, ostatnia szła Teodora (późniejsza Kiślańska). Kiedy mnie zobaczyła zrobiła gest patetyczny i przesyłając mi całusa, rzekła słowa w teatrze wówczas często [...] śpiewane „Eleonoro, żegnam cię”. Z takim humorem szła do więzienia⁴⁸.

Jest jeszcze jeden wątek wspomnień łączący ich autorki – wszystkie trzy w rezultacie prowadzonej przez siebie działalności zostały represjonowane i odczuły całą bezwzględność rosyjskiego aparatu represji. Wanda Umińska została aresztowana jesienią 1864 r. podczas pobytu w Janowie Ordynackim, dokąd pojechała ratować krewnego znajdującego się w więzieniu. W konsekwencji, pod pretekstem posądzeń o szpiegostwo, aresztowano i Umińską. Dzięki rozlicznym staraniom męża i dalszej rodziny, a także z powodu braku dowodów na rzekomą działalność szpiegowską, po kilku miesiącach śledztwa została zwolniona⁴⁹. Emilia Heurichowa po wykryciu w jej domu drukarni konspiracyjnego „Ruchu” została uwięziona w cytadeli warszawskiej. W połowie 1863 r. zwolniono ją, lecz w sierpniu 1863 r. skazano na zesłanie do Wiatki. Udało jej się potajemnie opuścić Warszawę i ukryć w okolicach Płocka, a następnie przekroczyć kordon graniczny i zamieszkać w Poznaniu⁵⁰. Cztery jej córki: Emilia, Julia, Teodora (późniejsza Kiślańska) i Helena brały udział w ruchu spiskowym. Po aresztowaniu matki kontynuowały poprzednią działalność. Trzykrotnie aresztowane, Emilia nawet czterokrotnie, po zwolnieniu wracały do pracy na rzecz powstańców. W 1866 r. zostały ponownie aresztowane i skazane na osiedlenie w Prenach na Suwalszczyźnie. W 1868 r. udało im się powrócić do Warszawy, gdzie spotkały się z matką, która w tym czasie wróciła także z Prus⁵¹. Doświadczenia autorek zostały szeroko opisane na stronach wspomnień.

Relacje te pokazują także, że dziedziną walki z zaborcą, w której dominowały kobiety, była wszechstronna pomoc dla rannych i represjonowanych powstańców, a także dla ich rodzin. Wybuch działań zbrojnych jeszcze bardziej zaktywizował w tej mierze kobiety. Prowadziły one prawie wszystkie szpitale i lazarety, także te poza granicami Królestwa Polskiego. W samej Warszawie po wybuchu walk nastąpiła rozbudowa „piątek”, do których należały kobiety z kół inteligencji warszawskiej. Wspomniane już „Kumy”, m.in. Emilia Heurichowa i jej cztery córki, Pelagia Zgilkczyńska, Wanda Umińska i jej siostra Jadwiga Wolska także zintensyfikowały swoją

⁴⁸ *Wspomnienia Wandy*, s. 258.

⁴⁹ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z umiłowania*, s. 363–366.

⁵⁰ M. Złotorzycka, *op. cit.*, s. 491.

⁵¹ *Ibidem*, s. 491.

działalność w tej kwestii, biorąc na siebie ciężar dostarczania więzionym w Cytadeli żywności i ubrań. Jak napisała Emilia Heurichowa:

Konieczność zmusiła nas do nieustawiania w pracy nad niesieniem pomocy biedakom, którzy odarci, głodni, często chorzy, ranni, z placu boju przywożeni byli. Cytadela była przepełniona. Nie tylko X Pawilon i kazamaty, sale i magazyny broni na pomieszczenie więźniów przeznaczone były. Byli i tacy, którzy nikogo ani z rodziny, ani znajomych nie mieli, ludzie, z różnych stron przywiezieni⁵².

Czuwały także na dworcu kolejowym, starając się zapewnić każdemu transportowi zesłańców żywość, pieniądze i zaopatrzenie na daleką drogę. Jej córka Teodora z kolei zapisała:

Dzień każdy przynosił wieści coraz to straszniejsze, co dzień nowe otwierały się groby, nowe łzy płynęły. Więzienia napępniały się zabranymi z pola bitwy, półnędzy i głodni byli. Nam też przybywało pracy. Dnie całe biegałyśmy, zbierając odzież i żywność, aby w sobotę zawieźć do Cytadeli. Znosiło się to do domu, a w sobotę ładowało na wóz i przy tym wozie idąc, wstępowało się do sklepów i zabierało wśród tygodnia wyproszoną żywność. W owym czasie na ul. Bednarskiej szeregiem mieściły się sklepy rzeźnicze i piekarnie. Z najgłębszym uznaniem i wzruszeniem zanotować tu muszę, z jaką gotowością ci ludzie, sami nie bogaci, udzielali biedniejszym ze swego dobra i pracy. Przez cały czas nie słyszałam niechętnego słowa, nie widziałam niechętnego spojrzenia. Znali mnie i jak się tylko ukazałam w progu sklepu, wybiegali z datkiem i ten grosz wdowi w postaci wędlin i chleba na wóz składali. Niejednej pocziwej babinie na mój widok łza błysła w oku, nieraz słyszałam za sobą życzliwe słowa: masz dziecko i niech cię Bóg prowadzi⁵³.

Jednym z interesujących wątków zawartych we wspomnieniach jest stosunek ich bohaterek do Rosjan, którzy byli urzędnikami, żołnierzami i oficerami – słowem reprezentantami aparatu państwa zaborczego. Teodora Kiślańska zasygnalizowała tu istotną różnicę zdań pomiędzy jej matką a sobą i innymi młodymi kobietami, pisząc, że

jeszcze w początku 1862 roku Jarosław Dąbrowski przyprowadził kilku oficerów, byli to Polacy w ruskiej służbie, byli i Rosjanie (nazwiska ich są znane), dowodzili oni, a z największym zapalem Dąbrowski, że w razie powstania, żołnierzy zjedną z łatwością, tyle jest w nich

⁵² E. Heurichowa, *op. cit.*, s. 58.

⁵³ T. Kiślańska, *op. cit.*, s. 108–109.

sympatii dla Polski, tyle mają zaufania do oficerów. Matka przekonać się nie dała, nie wierzyła w przyjaźń Moskali [...]. My, młodzi byliśmy innego zdania. Kiedy czasem śpiewali na rusku, w tym śpiewie czasem i wesołym brzmiała nuta jakiejś tęsknoty i rozpacznej skargi, aż dreszcz przechodził i na płacz się zbierało i mimo woli dla tego wrogiego, a też nieszczęśliwego narodu, budziło się współczucie⁵⁴.

Również Wanda Umińska, która opiekowała się przebywającymi w cytadeli warszawskiej więźniami, pisząc o służących tam oficerach, stwierdzała:

Znałam [...] wszystkich oficerów co zaciągali warty, a byli oni z pułku celnych strzelców, który najpiękniejsze pozostawił wspomnienie, jak tego dowodzi słowo dane przez nich Jarosławowi Dąbrowskiemu, że na jego rozkaz zagwoźdzą działa na wałach cytadeli. Pułk ten dla braku zaufania ze strony rządu, wysłany potem został w głąb Rosji, ale pamięć o nich nie zatarła się u tych, co go znali. Oficerowie ci wiele wyświadczyli nam usług [...]. Żałuję mocno, że niektórych nazwisk wymienić nie mogę⁵⁵.

W innym tekście Umińska zapisała:

Były i takie przykłady: na ewangelickim cmentarzu leży pułkownik Jan Peucker, któremu Michaił Gorczakow polecił dać rozkaz wojsku aby strzelało. Ten wyszedł do drugiego pokoju i w łeb sobie strzelił [...]. Drugi to telegrafista rządowy. Który sfalszował depeszę, którą nadawał z Petersburga: „obchodzić się jak najsurowiej”. On ją podał „jak najgodniej”. I ten sobie życie odebrał. Na rogu Podwala zamiast dać komendę, oficer złamał szablę i daleko ją od siebie odrzucił od siebie, tego musieli rozstrzelać jak rozstrzelali w Radomiu Matwieja Beziskiszina, który do żołnierzy powiedział: „trzeba być podłym, żeby w takim wojsku móc służyć”. Więc były i wśród nich szlachetne jednostki, którym się od nas jak najżywsze wspomnienie należy⁵⁶.

Wyjąwszy jednak uczestników konspiracyjnych organizacji i owe odosobnione jednostki, większość występujących na łamach wspomnień Rosjan to lojalni wobec caratu urzędnicy i wojskowi, tacy jak pułkownik Aleksander Andrejew, Nikołaj Cermejn, książę Aleksander Imertyński, generał Nikołaj Jermołow, generał Paweł Korff, podpułkownik Władimir Korolkow, generał Piotr Lebiediew, generał Michaił Murawiew, pułkownik Grigorij Sołomacha, generał Nikołaj Suchozanet.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 89.

⁵⁵ *Wspomnienia Wandy*, s. 50.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 220.

Wanda Umińska, opisując więzienie na Pawiaku, taką zostawiła charakterystykę jego personelu:

Komendantem wtedy był generał Nikołaj Jermołow, który był potem życie sobie odebrał z powodu wykrytej kradzieży, plac-majorem Grigorij Sołomacha, pijak znakomity. Do godziny jedenastej z rana można tylko było z nim mówić, potem prawie tracił zmysły. Trzecią figurą był Władimir Iwanowicz Korolkow, adiutant placu, człowiek bardzo gładki, wolnych niby przekonań, oburzał się na despotyzm rządu. Robił dla mnie wiele, tak, że na stanowisku jego grubo go to narazić mogło, ale działało się to tylko dotąd, dopóki krestów nie dostał, które jak dyplom na łajdaka, zmieniły zupełnie tego człowieka. Zaczął pić i przyjął na Pawiaku miejsce inkwidenta, posuwając swoje łotrostwo do największych bezceństw⁵⁷.

Obraz społeczeństwa polskiego i jego stosunek do powstania ma w tych pamiętnikach charakter zróżnicowany. Umińska, zaangażowana przecież w konspirację, pisała, że w przeddzień powstania:

Pawiak, arsenał, wszystkie odwachy zajęte były politycznymi więziami. Komisje nie tylko we dnie, ale i w nocy sądziły, a miasto z zapartym tchem śledziło te wyroki, bo nie było w kraju rodziny, która by kogoś bliskiego nie miała. Tymczasem pomimo tych wyroków, tych sądów, na gwałt mówili o powstaniu, kto miał jakiś stary pałasz, zaśnieźdzał flintę, a nawet urzędnicze szpady, wyciągał i szykował i to była broń przeciw armatom. Nie mogli naturalnie, ludzie poważni, doświadczeni, patrzeć spokojnie na ten szalony zapal młodzieży, przeczuwali, że to straszną klęskę na Kraj sprowadzi i chcieli na wszelkie sposoby odwieść ich od tego. Nic nie pomogło i czy to siłą przeznaczeń, powstanie było postanowione⁵⁸.

Gdzie indziej pisze wręcz, że utworzyły się wówczas dwa komitety:

białych i czerwonych. Pierwsi przeciwni byli powstaniu, bo trzeźwo patrząc, widzieli, jakie nieszczęście spadnie na kraj, że wyginą najdzielniejsze jednostki, że kraj się na długo w straszną niemoc pograży. Przy tym margrabia Aleksander Wielopolski, który był cywilnym naczelnikiem kraju (nie można mu zarzucać braku patriotyzmu, tylko on na innej drodze szukał szczęścia dla Polski), był człowiekiem nielubianym przez wszystkich na mieście⁵⁹.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 50–51.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 200.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 191–192.

Podziały istniejące wówczas w społeczeństwie polskim były głębokie i przebiegały poprzez rodziny, o czym dobitnie świadczy inny fragment wspomnień Umińskiej dotyczący rodziny Gumowskich:

Oryginalne wtedy zdarzały się wypadki. Najrozmaitsza mieszanina uczuć panowała w jednej rodzinie. Komisarzem I cyrkułu był niejaki Gumowski. Polak, ale typowy urzędnik, na wskroś lojalny. [...] Żona jego kobieta dosyć prosta, albo bardzo pocziwa. Bolało ją postępowanie męża. Gumowska, żona komisarza, przechowywała u siebie bardzo ważne papiery Rządu Narodowego [...]. Prosiła mnie gorąco abym najstarszemu jej synowi dostanie się do powstańców ułatwiła. Nie chcieli go początkowo przyjąć, tłumacząc, że syn komisarza wyda całą partię. Zaręczyłam za niego, że nie uczyni tego. Przyjęli go, poszedł i padł w pierwszej potyczce. Drugi syn był obojętny na sprawy krajowe. Trzeci, Aleksander, był ku zdumieniu ojca aresztowany w cytadeli i wywieziony. Czwarty był oficerem wojsk rosyjskich. Córka Leokadia brała czynny udział w życiu narodowym, polskim⁶⁰.

We wspomnieniach pojawia się też wątek udziału chłopów w powstaniu. Jak zauważała Teodora Kiślańska, „w okolicach, gdzie ogłoszono dekret Rządu Narodowego o uwłaszczeniu, wiodło się lepiej powstańcom. Chłopi dawali żywność, opiekę i sami przyłączali się do partii. Ale w okolicach, gdzie tego nie było, zdradzali i wydawali w ręce Moskali”⁶¹. Podobnie zauważała Umińska, pisząc, że

lud ze wsi nie ruszał się wcale, z jednej strony bałamucony przez szpiegów płatnych, którzy im tłumaczyli, że to buntują się panowie, bo chcą pańszczyznę przywrócić. Z drugiej strony, gdyby obywatelstwo nie ściągało z ogłoszeniem uwłaszczenia i było uprzedziło ukaz, chłopci by się inaczej poculi, wiedzieliby, skąd im to przychodzi, a tak sądzili, że wszystko zawdzięczają cesarzowi. Na Kujawach posuwali się nawet do tego, że obdzierali poległych, złapanych powstańców odstawiali rosyjskim władzom⁶².

Przeciwieństwem tych chłopów były jednostki, które pomagały powstańcom w walce z zaborcą, a których uosobieniem dla Umińskiej była postać chłop-patrioty z Lubelszczyzny – Szymona Wójcika. Napisała o nim, że był to „człowiek niezmiernie twardy w swych przekonaniach, ale gorący patriota. On przewoził do Galicji rannych, on ich ukrywał,

⁶⁰ *Ibidem*, s. 259.

⁶¹ T. Kiślańska, *op. cit.*, s. 123.

⁶² *Wspomnienia Wandy*, s. 207–208.

on im żywność do obozu dostawiał, broń przewoził i różne rozporządzenia i on na chłopów niesłychanie dodatnio wpływał”⁶³.

Czytając te relacje, uderza liczba urzędników, oficerów i żandarmów Polaków służących lojalnie systemowi władzy zaborczej. Do takich należeli m.in. generał Józef Sierzputowski, generał Konstanty Rozwadowski, sztabskapitan Ksawery Żuczkowski, komisarz Antoni Brodowski, generał Piotr Tałajewski, porucznik Konstanty Gorzewski, porucznik Kalikst Witkowski, pułkownik Michał Arszeniewski. Wielu z nich można określić mianem renegatów. Wykazywali się nadgorliwością w służbie, a także czasami nieludzkim postępowaniem w stosunku do schwytanych powstańców. Za przykład może posłużyć pułkownik Tuchołka, o którego działaniach Wanda Umińska napisała: „były w onym czasie dwie komisje wojenne: w jednej rezydował [Fiodor] Tuchołka, perekińczyk litewski, a w drugiej [Jewgienij] Rożnow. Kto się dostał do pierwszego szedł na szubienicę, albo z wyrokiem na długie lata katorgi [...]”⁶⁴. Wśród „służących w cytadeli żandarmów szczególnie zasłynął Ksawery Żuczkowski nazywany przez więźniów „Morokiem”⁶⁵, wspominany szczególnie źle przez Elizę Heinrichową.

Niewątpliwie obie krytyczne edycje wspomnień Wandy Umińskiej, Emilii Heurichowej i Teodory Kiślańskiej poszerzają nasz stan wiedzy o powstaniu styczniowym, a także o społeczeństwie tamtego okresu. Należy także podkreślić ich dużą wiarygodność, co zostało zweryfikowane przez autorów opracowania. Autorki pamiętników nie były skupione na sobie, dostrzegały innych i widziały także szerszy kontekst zjawisk społecznych i politycznych. Poświęcały swojej roli tylko tyle miejsca, na ile było to potrzebne do zrozumienia opisanych wypadków. Największą wartością omawianych wspomnień jest niewątpliwie pokazanie powstania styczniowego nie przez prymat walki zbrojnej, a całego jego cywilnego otoczenia. Opracowania te w sposób bardzo wyrazisty pokazały, że uczestnictwo Polek w ówczesnych ruchach patriotycznych wpływało na przyspieszenie procesu ich emancypacji. Warto podkreślić, że wzorcowe wręcz opracowanie tych źródeł przez Lidzię Michalską-Brachę i Emila Noińskiego umożliwia odbiorcom szybkie i pełniejsze zrozumienie rozmaitych kontekstów opisywanych wydarzeń.

⁶³ *Ibidem*, s. 208.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 200.

⁶⁵ Morok, pogromca zwierząt, tu ludzi, występował w popularnej wówczas powieści francuskiej Eugène Sue *Le Juif errant* (Paris 1844), przetłumaczonej na j. polski i wydanej jako *Żyd wieczny tułacz* (Lipsk 1844).

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Printed sources (Źródła drukowane)

- Jan Witort. *O syberyjskim zesłaniu i rusyfikacji Żmudzi*, wstęp, oprac. i red. W. Caban, J. Szczepański, Warszawa 2017.
- Michał Brensztejn. *Dziennik 1915–1918*, cz. 1, rok 1915 i 1916, oprac., wstęp i przypisy M. Przeniosło, M. Przeniosło, Kielce 2014.
- Moje wspomnienia w Massalanach spisane. *Pamiętniki Jana Ordynata Bispinga 1842–1892*, oprac. J.Z. Pająk, J. Szczepański, Kielce 2018.
- Nieznane listy z Ziem Zabrzanych, red. S. Wiech, Kielce 2016.
- Obraz polskiego ziemianstwa na Wołyniu, Podolu i Ukrainie na przełomie XVIII i XIX wieku w świetle korespondencji Antoniego Pruszyńskiego i wspomnień Antoniego Mikoszewskiego, oprac. T. Kargol, K. Ślusarek, Kielce–Kraków 2021.
- Pamiętnik Emila Dybowskiego, oprac. A. Brus, Warszawa 2017.
- Pamiętniki i listy polskich autorów z Ziem Zabrzanych (Litwa, Białoruś, Ukraina) w latach 1795–1918. *Materiały do katalogu*, oprac. i red. M. Domańska-Nogajczyk et al., t. 1–3, Kielce 2017.
- Polacy z Wilna i ze Żmudzi na zesłaniu. *Pamiętnik Józefa Bogustawskiego i księdza Mateusza Wejta*, oprac. M. Nowak, Kielce 2016.
- Prendowska J., *Moje wspomnienia*, oprac. E. Kozłowski, K. Olszański, Kraków 1962.
- Romanowiczówna Z., *Cienie (Kilka oderwanych kart z mojego życia)*, Lwów 1930.
- Romanowiczówna Z., *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1–2, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 2005.
- Romanowiczówna Z., *Klaudynki. Kartka z dziejów patriotycznej pracy kobiet w Galicji w drugiej połowie ubiegłego stulecia*, Lwów 1913.
- Romanowiczówna Z., *Z dni krwi i łez 1863–1865. Kartki z dziennika młodej dziewczyny*, Lwów 1913.
- Romanowiczówna Z., *Z roku 1863. Kartki z dziejów młodej dziewczyny*, Lwów 1912.
- Seweryn Römer. *Wspomnienia spisane w 1863 roku*, oprac. T. Bairašauskaitė, Warszawa 2017.
- Sierakowska A., *Wspomnienia*, oprac. T. Bairašauskaitė, J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2010.
- Wielka Wojna w polskiej korespondencji zatrzymanej przez cenzurę austro-węgierską. *Materiały polskich grup cenzury z lat 1914–1918*, kwerenda, wstęp, oprac. i przypisy P. Brudek, J. Molenda, J.Z. Pająk, Warszawa 2018.
- Wilno i Wileńszczyzna w pamiętnikach z lat pierwszej wojny światowej. (Materiały ze zbiorów wileńskich i londyńskich), oprac., wstęp i przypisy M. Przeniosło, M. Przeniosło, Kielce 2014.
- Wspomnienia Emilii ze Szwarzów Heurichowej (1819–1905) i jej córki Teodory z Heurichów Kiślańskiej (1844–1920) z czasów powstania styczniowego, oprac., komentarz i przypisy L. Michalska-Bracha, E. Noiński, Warszawa 2023.
- Wspomnienia Wandy z Wolskich Umińskiej (1841–1926), oprac. i przypisy L. Michalska-Bracha, E. Noiński, Warszawa 2020.

Studies (Opracowania)

- Białynia Chołodecki J., *Księga pamiątkowa w czterdziestą rocznicę Powstania r. 1883–1864*, Lwów 1904.
- Bourdieu P., *Męska dominacja*, Warszawa 2004.
- Bruchnalska M., *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym. (Materiały)*, Miejsce Piastowe 1933.

- Caban W., *Kobiety i powstanie styczniowe*, w: *Kobiety i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994.
- Ciechomska M., *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996.
- Domańska-Nogajczyk M., Wójcik T., *Seria wydawnicza: Kresy w polskich pamiętnikach i listach 1795–1918 – omówienie*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2018, 22.
- Dubiecki M., rec.: E. Heurichowa i T. z Heurichów Kiślańska, *Wspomnienia matki i córki z powstania 1863 roku*, Warszawa 1918, „Kwartalnik Historyczny” 1919, 33.
- Dutka W., *Kobiety w powstaniu styczniowym w świetle historiografii powstańczej 1863–1918*, „Studia Gdańskie” 2012, 31.
- Edytorstwo wobec masowości źródeł najnowszych*, red. J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2018.
- Edytorstwo źródeł XIX wieku. Problemy teoretyczne i praktyka edytorska*, red. J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2016.
- Erlach von F.L., *Partyzantka w Polsce w roku 1863 w świetle własnych obserwacji zebranych na teatrze walki od marca do sierpnia 1863*, przedmowa i przypisy W. Tokarz, Warszawa 1919.
- Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972.
- Kulak T., „Kumy”. Tajemnicza organizacja kobiet w Warszawie z lat powstania styczniowego 1863–1864, w: *Człowiek – społeczeństwo – źródło. Studia dedykowane Profesor Jadwidze Hoff*, red. S. Kozak et al., Rzeszów 2014.
- Michalska-Bracha L., *Józef Kajetan Janowski (1832–1914). Po powstaniu styczniowym... Emigrant, weteran 1863 roku, lwowianin z wyboru*, Warszawa 2021.
- Michalska-Bracha L., *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*, Kielce 2011.
- Michalska-Bracha L., *O losach kobiet na zesłaniu po powstaniu styczniowym utrwalonych na kartach wspomnień i listów*, w: *Polska w XIX i XX wieku – społeczeństwo i gospodarka. Księga jubileuszowa dedykowana Pani Profesor Reginie Renz*, red. W. Caban et al., Kielce 2013.
- Michalska-Bracha L., „Pamięć przeszłości własnej”. Wokół idei Muzeum Zastużonych Kobiet we Lwowie (1914–1939), w: *Pamięć historyczna kobiet*, red. K. Sierakowska, M. Przeniosło, Kielce 2009.
- Michalska-Bracha L., *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003.
- Młynarczyk-Tomczyk A., „Ciche bohaterki”? Kobiety w powstaniu styczniowym w historiografii i edukacji historycznej PRL, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin. Sectio F” 2022, 77.
- Noiński E., *Aktywność społeczna Wandy z Wolskich Umińskiej (1841–1926) w świetle jej wspomnień i zapisków pamiętnikarskich*, w: *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX w: stan badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2020.
- Pekaniec A., *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet*, Kraków 2020.
- Ramotowska F., *Kiślańska z Heurichów Teodora Anna (1844–1920)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 12, red. E. Rostworowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967.
- Ramotowska F., „Tajemne” państwo polskie w Powstaniu Styczniowym 1863–1864. *Struktura organizacyjna*, cz. 1–2, Warszawa 1999–2000.
- Sala E., *Przemilczana historia polskiego feminizmu*, w: *Kobiety w społeczeństwie polskim*, red. A. Palęcka. H. Szczodry, M. Warat, Kraków 2011.
- Sierakowska K., *Wpływ powstania styczniowego na zakres patriotycznych obowiązków kobiet*, „Rocznik Antropologii Historii” 2014, 2.
- Szwarc A., *Stefan Kieniewicz jako historyk społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, w: *Stefan Kieniewicz i jego dziedzictwo w polskiej historiografii*, red. A. Szwarc, Warszawa 2010.

- Śliwowska W., *Stefan Kieniewicz jako wydawca źródeł do dziejów powstania styczniowego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 1993, 48, 1–5.
- Tokarz W., *Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów*, t. 2, Kraków 1914.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Najdziwniejszy z adiutantów. Opowieść o Annie Henryce Pustowójtównie*, Warszawa 1968.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Emilia Szczaniecka. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1970.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Z umiłowania. Opowieść biograficzna o Wandzie z Wolskich Umińskiej (1841–1926)*, Lublin 1973.
- Wokół edytorstwa dziewiętnastowiecznych źródeł, red. J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2017.
- Załączny J., *Biografie godne pamięci*, Warszawa 2020.
- Załączny J., *Powstanie styczniowe „wojną kobietą”, „Niepodległość i Pamięć”* 2013, 1–2.
- Załączny J., *Wanda Umińska (1841–1926) – strażniczka sumień i pamięci*, w: *Kobieta niepoznana na przestrzeni dziejów*, red. A. Miączewska, A. Obara-Pawłowska, D. Wróbel, Lublin 2017.
- Załączny J., *Zachować pamięć o powstaniu styczniowym – o kolekcjonerskiej pasji Wandy Umińskiej*, w: *Kolekcjonerzy, zbieracze, kwestarze w literaturze i kulturze XIX i XX wieku*, red. J. Lekan-Mrzewka, M. Kulesza, B.K. Obsulewicz, Lublin 2016.
- Złotorzycka M., *Heurichowa Emilia (1819–1905)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961.
- Znani i nieznani dziewiętnastowiecznego Lwowa. *Studia i materiały*, t. 1–4, Kielce 2007–2014.
- Znani i nieznani międzywojennego Lwowa. *Studia i materiały*, t. 1–4, Kielce 2007–2015.

Novels (Powieści)

- Sue E., *Le Juif errant*, Paris 1844.
- Sue E., *Żyd wieczny tułacz*, Lipsk 1844.

NOTA O AUTORZE

Jerzy Z. Pająk – profesor, pracuje w Zakładzie Historii XIX wieku w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zainteresowania badawcze: historia społeczna i polityczna XIX i XX w., historia Polski i Europy Środkowej 1914–1918, biografistyka, zagadnienia kulturowe.

ABOUT THE AUTHOR

Jerzy Z. Pająk – professor, he works at the Department of the History of the Nineteenth Century at the Institute of History of the Jan Kochanowski University in Kielce. Research interests: social and political history of the 19th and 20th centuries, the history of Poland and Central Europe 1914–1918, biography, cultural issues.